

Adam Czesław Dobroński

Podzwonne dla Powstania i powstańców

Niepodległość i Pamięć 21/1-2 (45-46), 471

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Podzwonne dla Powstania i powstańców

Dr Jolanta Załęczny w słowie wstępnym omówiła starannie zawartość tego tomu. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że staraniem Muzeum Niepodległości ukazuje się publikacja cenna, potwierdzająca wysokie aspiracje i moce tej instytucji. I wierzę, że tom znajdzie wdzięcznych czytelników, zostanie doceniony, poszczególne artykuły będą często cytowane.

Skoro zaś uroczystości 150-lecia dobiegają końca, to pozwolę sobie na poczynienie kilku uwag natury bardziej ogólnej.

Programy obchodów cechowała duża różnorodność, czego przykładem mogą być liczne rekonstrukcje bitew i potyczek. W „terenie” główny ciężar organizatorski wzięły na siebie władze samorządowe, także gminne i to również bardzo cieszy. Kłaniam się nisko regionalistom, miłośnikom historii, krajoznawcom. Może ktoś pokusi się o stworzenie i wydanie drukiem kalendarium uroczystości, które miały miejsce w latach 2013–2014, a poświęconych wydarzeniu, które wciąż budzi namiętności i zachęca do dyskusji.

Jeśli tak, to koniecznie uwzględnić trzeba świętowanie m.in. na Grodzieńszczyźnie (fantastyczna podróż śladami walk i grobów, wydawnictwa również w języku białoruskim) i wszędzie, gdzie sięgały wpływy polskie lub obecnie mieszkają nasi rodacy. Niestety, chyba trochę zawiedli nasi sojusznicy europejscy z tamtych lat, a przede wszystkim historycy rosyjscy. Prawda jest jednak taka, że również w Rzeczypospolitej zabrakło następcy prof. Stefana Kieniewicza, nie pojawiła się uzupełniona i poprawiona synteza, nie zdążano dokonać pełnej kwerendy z zasobach Archiwum Wojskowo-Historycznego w Moskwie. Bez tych podstawowych badań najchętniej piszemy o mitach i legendach, obrazie Powstania w prozie i poezji, wizjach i kreacjach artystów. Czy przy tej okazji nie tworzymy nowych mitów?

Wracam do niniejszego tomu. Jego bogactwo zachwyca, dodaje wiary w kontynuację badań (wielu młodych autorów) i popularyzację ich wyników. Przede wszystkim jednak niniejsza publikacja budzi szacunek dla muzealników polskich, którzy bardzo pięknie wpisali się w obchody 150-lecia Powstania „niespełnionych nadziei”.

Adam Czesław Dobroński (Uniwersytet w Białymstoku)

fragment recenzji wydawniczej